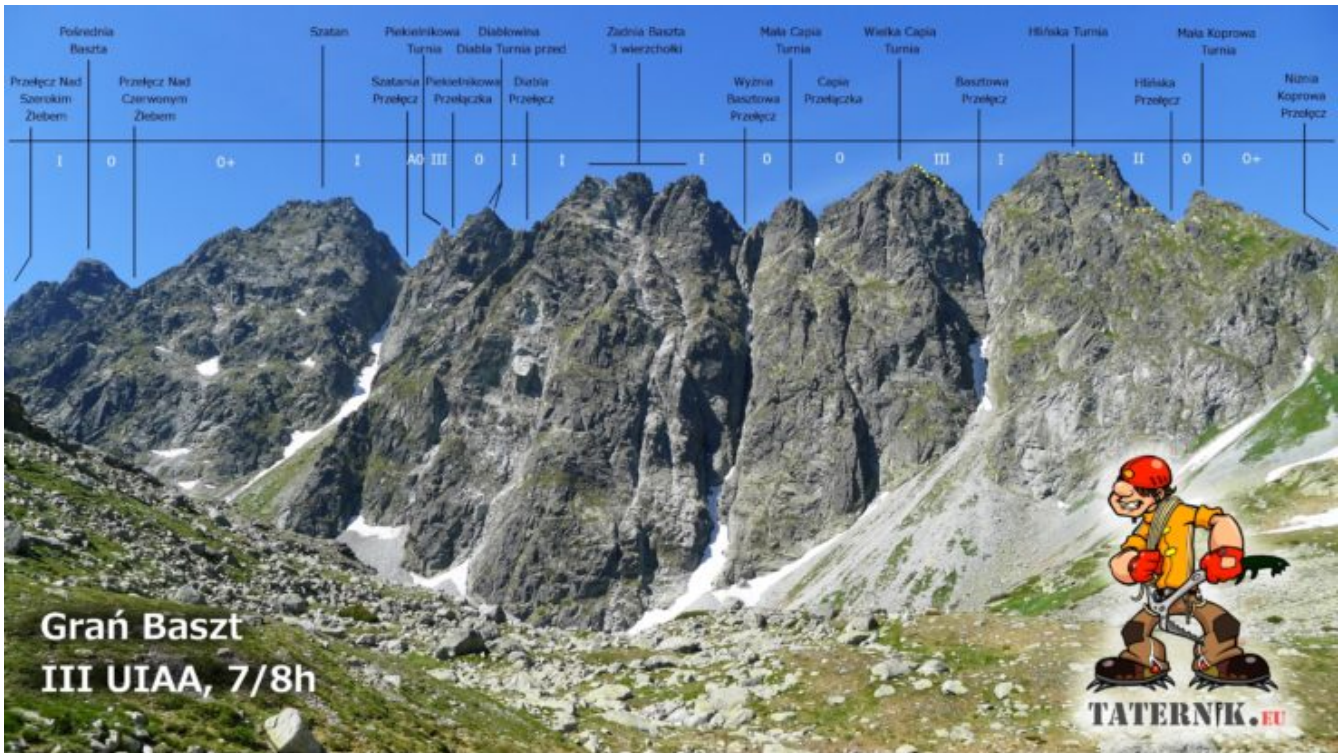


Grań Baszt (najwyższy punkt Szatan 2 432m) Od Niższej Koprowej Prz. do Skrajnej Baszty / III UIAA, 7-8h

Sprzęt: Lina 60m pojedyncza, 4 ekspresy, wolne karabinki, 6/8 pętli, 6 friendów przekrojowo (haki i kości zbędne)
Niezbędne za to rękawiczki ochronne !!!



Podejście: Jeżeli planujemy przejście grani w tzw. zejściu (od Koprowej Przełęczy Niżniej) optymalnie jest zostawić auto na jednym z parkingów w Szczyrbskim Plesie. Stąd za znakami czerwonymi, ścieżką turystyczną trawersujemy zbocza Skrajnej Baszty w kierunku Popradzkiego Plesa. Nieopodal schroniska przy rozejściu szlaków „przeskakujemy” na szlak niebieski – prowadzący na Wyznią Koprową Przełęcz i dalej na Koprowy Szczyt.

Na wysokości Wielkiego Hińczowego Stawu (nie dochodząc do niego) trawersujemy w lewo, wznosząc się ok 150m na Niżnią Koprową Przełęcz. Od auta ok. 3h



Zejsście: Zejsście ze Skrajnej Baszty jest dość dobrze wykopczykowane, ale sprawia sporo problemów na linii pojawienia się pierwszych kosówek. Należy zachować czujność na tym etapie, później jak już dobrze się wbijemy to ścieżka (mocno zarosnięta) poprowadzi nas do samego szlaku. Czas zejścia do auta ok 1,5h. Opcją na wypadek zmierzchu lub braku możliwości namierzenia bezpiecznego zejścia jest powrót na Skrajną Basztę i zejście stokami i piargiem w kierunku doliny Młynickiej.



W poszukiwaniu zejścia



Grań Baszt z perspektywy Wołowej Turni

Opis drogi: Grań Baszt wspinaczkowo nie jest wybitna, ale jej walor widokowy rekompensuje niektóre braki. Wspinacz poruszający się sprawnie w terenie II na żywca może ją pokonać bez trudu omijając grań Wielkiej Capiej Turni (wejście na szczyt wówczas od Capiej Przełęczki) oraz Piekielnikową Turnię (wspinanie w okolicach III oraz zjazd ok. 30m). Niestety w takiej konfiguracji pozabawimy się najładniejszych odcinków grani.

Startujemy z Wyżniej (wersja +0,5h) lub Niżniej Koprowej Przełęczki. Wspinamy się przez Małą Koprową Turnię na Hlińską Turnię. Spiętrzenie grani omijamy z lewej strony II-kowym kominkiem. Partie szczytowe to już spionowana łąka.



Widok na grań z Hlińskiej Turni

Kolejny ciekawy odcinek zaczyna się od Basztowej Przełęczy. Uskok grani omijamy po stronie Doliny Młynickiej łatwym żeberkiem aż do osiągnięcia grani (ok. 60m) tutaj czeka nas wspinanie powietrznym ostrzem na szczyt Wielkiej Capiej Turni. Trzy turniczki omijamy po lewej stronie stromym mikstowym terenem :-), wracając na grań spionowanym kominkiem, tuż za turniczkami.



Ostrze grani Wielkiej Capiej Turni (powyżej 3 turniczki)

Następny odcinek o którym warto wspomnieć to Piekielnikowa Turnia. Wspinając się od Piekielnikowej Przełęczy mamy do pokonania niepełny wyciąg na szczyt strzelistej turniczki. Stąd 30 metrowy zjazd (wymienione pętle) i zejście do Szataniej Przełęczy. Stąd już lawirując blisko ostrza w terenie I osiągamy najwyższe wzniesienie grani – Szatana.



Szatan z lewej, w środku Piekielnikowa Turnia oraz Diablowina po prawej

Całość grani generalnie bardzo ładnie się narzuca. Sporym ułatwieniem są też ślady raków na skale / świadectwo zimowych przejść. I jeszcze bardzo ważna uwaga na sam koniec – niskie trudności nie oznaczają że nie trzeba zachować czujności. Sporo jest miejsc kruchych i eksponowanych, gdzie nie trudno o kalectwo. Generalnie pośpiech nie jest wskazany.



Wspinanie na Piekielnikową Turnię



Jeszcze hektary łatwego pomykania... na pierwszym planie Pośrednia Baszta



Takie niespodzianki jeszcze po drodze 😊



A po lewej przeważnie taka panorama :-O

